

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Izabeli Pączek pt.
„Konsensualizm w polskim procesie karnym”**

I. Wybór tematu

Problematyka porozumień procesowych jest niewątpliwie bardzo ważnym zagadnieniem w nauce procesu karnego i praktyce wymiaru sprawiedliwości z uwagi na skalę stosowania instytucji konsensualnych oraz liczne wątpliwości teoretyczne, jak i praktyczne, które się z tym wiążą. Stąd podejmowanie tej problematyki w doktoratach z zakresu postępowania karnego nie może dziwić i zasługuje na zachętę i aprobatę.

Jeśli chodzi o ujęcie tematu, należy zgłosić pewne zastrzeżenie. Jest on ujęty bardzo ogólnie, podczas gdy Doktorantka postawiła sobie za główny cel odpowiedź na pytanie o zasadność wyodrębnienia zasady konsensualizmu w polskim procesie karnym. Stąd moim zdaniem bardziej adekwatny do treści byłby tytuł „Zasada konsensualizmu w polskim procesie karnym”. Trzeba wszakże podkreślić, że tytuł rozprawy zasadniczo oddaje jej treść.

Kwestia zaliczenia konsensualizmu do zasad procedury karnej nie jest zagadnieniem zupełnie nowym. Należy tu wskazać w szczególności na opracowanie P. Wilińskiego „Zasada konsensualizmu w polskim procesie karnym” (opublikowane w P. Hofmański (red.) *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014). Jednak nie było to jeszcze przedmiotem opracowania monograficznego, stąd

zajmując się wyżej wymienionym zagadnieniem Doktorantka stanęła przed szansą oryginalnego rozwiązania problemu badawczego.

II. Struktura pracy

Struktura pracy jest przemyślana i prawidłowa. Dzieli się ona na 5 rozdziałów poprzedzonych wstępem i zakończonych – jak na rozprawę doktorską przystało - wnioskami. Poszczególne rozdziały prowadzą od zdefiniowania pojęć przez rozważania prawnoporównawcze, przedstawienie instytucji krajowych i ich zestawienie z zasadami procesowymi do wyodrębnienia zasady konsensualizmu i ukazania jej znaczenia w praktyce. Taki układ pracy pozwala na zbadanie postawionych na wstępie hipotez. Zachowana też została co do zasady proporcja pomiędzy poszczególnymi rozdziałami.

III. Ocena merytoryczna

Ocenę merytoryczną muszę poprzedzić zastrzeżeniem, że nie podzielam zaprezentowanego w recenzowanej pracy i innych opracowaniach naukowych poglądu o zasadności wyodrębnienia zasady konsensualizmu. Jest ku temu kilka powodów. Po pierwsze trafnie podnosi się w doktrynie, że rozszerzanie liczby zasad prowadzi do pewnej deprecjacji zarówno koncepcji wyróżnienia zasad procesowych, jak i poszczególnych zasad. Po drugie, fakt, że blisko połowa rozstrzygnięć zapada w ramach porozumień procesowych nie oznacza, że daje to podstawę do traktowania konsensualizmu jako zasady procesu. Po trzecie konsensualizm uważam bardziej za pewien model procesu, podobnie jak ideę procesu rzetelnego, który musi realizować określone zasady procesu, ale nie stanowi sam zasady. Gdyby przyjąć inaczej, trzeba byłoby bowiem odnieść się do istnienia przeciwzasady, a więc

procesu niekonsensualnego, konfrontacyjnego. Jest to oczywiście możliwe, ale pojawia się pytanie o celowość wyodrębnienia zasady. Należy też zauważyć, że ustawodawca traktuje instytucje z art. 335, 338a i 387 jako swoiste wyjątki od prowadzenia pełnego postępowania. To, że wyjątek w praktyce stał się w przeszłości, a obecnie jest bliski do stania się regułą, nie zmienia w moim przekonaniu takiego postrzegania instytucji. Jeśli zaś przyjąć, że w procesie karnym funkcjonuje konsensualizm jako zasada, mogłoby to prowadzić do konstatacji, że szereg przepisów k.p.k. jest sprzecznych z zasadą konsensualizmu.

Powyższa deklaracja nie wpływa jednak na to, że Doktorant może mieć swoje zdanie i koncepcję. Wielość poglądów jest w nauce rzeczą naturalną i cenną, ponieważ powoduje jej rozwój. Stąd też ocena merytoryczna pracy skoncentruje się na obiektywnie postrzeganej poprawności merytorycznej i metodologicznej rozważań.

Wstęp pracy zawiera krótką prezentację treści zawartej w poszczególnych rozdziałach oraz sformułowanie „tez badawczych”. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy tezą a hipotezą. Tezą jest zdanie, które uważamy za prawdziwe (wykazane). Zadając na wstępie pytania Doktorantka przedstawia hipotezy czy też pytania badawcze, a nie tezy (sama Doktorantka pisze zresztą dalej, że „Wskazane hipotezy zweryfikowały badania”). Zarówno sam fakt sformułowania hipotez, jak i sposób ich ujęcia zasługuje jednak na pełną aprobatę. Doktorantka w sposób klarowny określiła, co będzie przedmiotem badań. Głównym pytaniem badawczym jest to, czy na gruncie polskiego procesu karnego ukształtowała się nowa zasada procesowa – zasada konsensualizmu. Wymieniono też cztery hipotezy szczegółowe, odnoszące się głównego pytania badawczego.

Uwagą odnoszącą się do całej pracy jest posługiwanie się pojęciem „dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej” w kontekście instytucji z art. 387 k.p.k. Instytucję tą przyjęto określać raczej „dobrowolnym

poddaniem się karze” dla odróżnienia od występującej w k.k.s. instytucji „dobrowolnego poddania się odpowiedzialności”. Doktorantka wskazuje zresztą w pracy na różne nazwy, ale wybiera tą, która nie jest w powszechnym użyciu i może prowadzić do nieporozumień terminologicznych.

W rozdziale I Doktorantka definiuje pojęcie konsensualizmu i przedstawia jego genezę. Rozważania te są z pewnością potrzebne i stanowią punkt wyjścia do dalszej analizy. Trafnie przyjmuje, że konsensualizm sensu stricto obejmuje jedynie porozumienia formalne, a więc instytucje z art. 335 k.p.k., 338a k.p.k. oraz 387 k.p.k.

W drugim rozdziale zawarto rozważania prawnoporównawcze. Wybór systemów prawnych został uzasadniony i nie nasuwa zastrzeżeń. Doktorantka przedstawia na początku in extenso dwa kraje common law z najbardziej rozwiniętymi porozumieniami: USA i Anglię. Robi to zasadniczo poprawnie, acz należy podnieść trzy uwagi. Po pierwsze rozważania są oparte w większości na starszej literaturze, co niesie ryzyko nieaktualności stanu prawnego lub poglądów. Po drugie teza, że w Anglii porozumienia są traktowane jako coś wyjątkowego czy wstydliwego (s. 57) jest nieuzasadniona biorąc pod uwagę, że ok. 70 % wyroków zapada tam właśnie w drodze porozumień. Po trzecie zaś fragment na temat Anglii został zakończony uwagami na temat USA (s. 58). W ramach prezentacji systemu kontynentalnego omówione zostały Włochy i Niemcy. Sposób prezentacji regulacji w tych krajach nie nasuwa uwag.

Zaletą części prawnoporównawczej jest niewątpliwie odniesienie rozważań na temat obcych rozwiązań do polskich instytucji, co zresztą uzasadnia wprowadzenie do niej rozdziału prawnoporównawczego.

Rozdział III zawiera obszerne omówienie instytucji konsensualnych w Polsce, włącznie z pierwotną ich regulacją w k.p.k. z 1997 r. oraz dokonanymi zmianami legislacyjnymi. Rozdział ten w sposób bardzo

rzetelny prezentuje omawianą materię, szeroko odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa.

Nie przekonuje wszakże zgłoszony postulat nałożenia na pokrzywdzonego obowiązku zajęcia pisemnego stanowiska w przedmiocie skazania bez rozprawy (s. 110). Takie rozwiązanie z jednej strony mogłoby skutkować przedłużeniem postępowania, z drugiej nakładać na pokrzywdzonego dodatkowy, nie do końca uzasadniony jego statusem obowiązek. Być może należałoby postulować rezygnację z wyposażenia pokrzywdzonego w prawo sprzeciwu. Uzasadnione są natomiast zastrzeżenia pod adresem dwutorowości skazania bez rozprawy (s. 110-112).

Wątpliwość budzi bezkrytyczna aprobata wyrażonego w literaturze stanowiska, że dopuszczalne jest złożenie wniosku z 338a k.p.k. przez oskarżonego lub przedstawiciela ustawowego jeżeli oskarżony nie ukończył 18 lat (s. 156). Po pierwsze należy zauważyć, że zgodnie z treścią art. 76 k.p.k. przedstawiciel ustawowy może podejmować czynności na korzyść oskarżonego nieletniego, a nie małoletniego. Po drugie zaś Doktorantka nie porusza istotnego zagadnienia udokumentowania zgody oskarżonego na złożenie wniosku w jego imieniu przez obrońcę lub przedstawiciela (pewne odniesienie się do tego problemu zostało poczynione na s. 163).

Pisząc o pojednaniu się pokrzywdzonego z oskarżonym (s. 196 – 197) Doktorantka nie odnosi się do dość kontrowersyjnej w moim przekonaniu uchwały SN z dnia 20 czerwca 2012 r. (I KZP 9/12), zgodnie z którą w imieniu pokrzywdzonego małoletniego może to zrobić kurator.

Rozdział IV zawiera zestawienie form konsensualnych z wybranymi zasadami procesu karnego. Dobór tych zasad należy ocenić jako prawidłowy. Prezentacja zasad znajduje też odniesienie do głównej hipotezy pracy, zatem rozdział ten można uznać za potrzebny. Zaprezentowane rozważania należy ocenić bardzo dobrze z jednym zastrzeżeniem. Rozważając problem realizacji zasady prawdy materialnej Doktorantka zdaje się nie dostrzegać

wyłączenia możliwości powołania się w apelacji na błąd w ustaleniach faktycznych (art. 447 § 5 k.p.k.), co zwiększa ryzyko takiego błędu w rozstrzygnięciu prawomocnym i wydaje się być akceptacją ustawodawcy dla ograniczenia gwarancji ustalania prawdy materialnej w ramach porozumień procesowych. Jest to bez wątpienia istotny wyłom w dotychczasowym podejściu do zasady prawdy materialnej.

W rozdziale V zawarto kluczowe dla tematu pracy rozważania na temat konsensualizmu. Doktorantka trafnie rozpoczyna rozważania od dokonania rozróżnienia pomiędzy zasadą a regułą oraz zaprezentowania definicji zasady prawa oraz zasady procesu karnego. Bardzo szczegółowo ukazane zostały rozbieżności w zakresie definicji i pojmowania zasad procesu karnego. Następnie przedstawione zostały poglądy w zakresie kryteriów wyodrębnienia zasady procesu karnego, przyjmując finalnie za P. Wilińskim 7 kryteriów wyodrębnienia. Kolejnym krokiem jest skonfrontowanie tych kryteriów z istotą konsensualizmu. Z metodologicznego punktu widzenia są to rozważania poprawne (choć obrona głównej tezy na 5 stronach pozostawia wrażenie niedosytu), jednak nie sposób podnieść kilku uwag natury polemicznej oraz krytycznej.

Można się zgodzić z twierdzeniem Doktorantki, że porozumienia procesowe mają na celu przede wszystkim przyspieszenie postępowania (i w tym zakresie realizują dyrektywę szybkości postępowania) oraz mogą wspierać realizację kompensacyjnego celu procesu karnego, natomiast trudno zaakceptować stwierdzenie, że „Drugim bezpośrednim skutkiem zastosowania instytucji konsensualnych jest wzrost zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości”. Teza ta wydaje się nie korespondować z reakcjami opinii społecznej na skazania konsensualne, zwłaszcza w głośniejszych sprawach, gdzie brak rozprawy i niższa kara są odbierane negatywnie, traktowane wręcz w kategoriach uniknięcia sprawiedliwości (vide np. ostatnio w kontekście międzynarodowego sądownictwa karnego J.

I. Turner, Plea Bargaining and International Criminal Justice, *The University of the Pacific Law Review*, Vol. 48 (2017), s. 219 – 246, ale też poglądy wyrażane w literaturze polskiej, m. in. przez R. Kmiecika).

Nie przekonuje też kategoryczne stwierdzenie, że zasada konsensualizmu nie stanowi elementu innej zasady, ma charakter niezależny i samodzielny. Należy zwrócić uwagę, że formy konsensualne służą realizacji wyróżnianej przez niektórych autorów zasady szybkości postępowania (vide D. Szumiło – Kulczycka, Zasada sprawności (szybkości) i zasada koncentracji materiału dowodowego w: P. Wiliński (red.), *Zasady procesu karnego. System prawa Karnego Procesowego*, tom III, cz. 2, Warszawa 2014, s. 970 oraz 987 – 989).

Za nietrafne należy uznać przeciwstawianie konsensualizmu zasadzie inkwizycyjności (s. 263 – 264). W razie braku porozumienia procesowego możliwe jest wszak wydanie wyroku w kontradyktoryjnym procesie karnym, czego doskonałym przykładem są kraje common law a w dużym stopniu także Polska (zwłaszcza w modelu obowiązującym od 1 lipca 2015 do 14 kwietnia 2016).

W rozdziale VI zaprezentowano funkcjonowanie instytucji konsensualnych w praktyce w oparciu o dane ogólnopolskie oraz uzyskane z Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Dane te dobrze obrazują znaczenie instytucji konsensualnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości oraz korzystanie z poszczególnych instytucji. Można jedynie mieć wątpliwość, czy celowe było podawanie przypadkowych w istocie orzeczeń SR w Rzeszowie (s. 278 – 280). Wyciąganie bowiem jakichkolwiek wniosków z 9 orzeczeń wydanych w latach 2013 – 2016 nie jest metodologicznie poprawne.

Rozważania zostały zakończone 16 wnioskami wynikającymi logicznie z dokonanych rozważań, które są niejako zebraniem najważniejszych tez i postulatów sformułowanych w pracy. Można się zgodzić ze wszystkimi poza

ostatnim, zgodnie z którym w polskim procesie karnym wykształciła się zasada konsensualizmu oraz (o czym już była mowa) postulatem uzyskiwania pisemnego stanowiska pokrzywdzonego w kwestii stosowania skazania bez rozprawy (pkt 7). Trafnie Doktorantka postuluje przywrócenie instytucji umorzenia kompensacyjnego (uchylony art. 59a k.k.).

IV. Strona formalna pracy

Doktorantka posługuje się dobrym językiem prawniczym, opanowała technikę pisania pracy doktorskiej. Strona formalna pracy nie nasuwa w związku z tym większych zastrzeżeń, choć zdarzają się literówki i potknięcia stylistyczne, np. na s. 28 („sąd mógł uzależnić wydanie listu żelaznego uzależnić od”), s. 42 („indicment”, „condentere”), s. 46 („Amerika”, „Freiberg”), s. 51 („pozycji sędziów uwagi”), s. 53 („nie izolacyjnej”), s. 98 („drodze dokładni funkcjonalnej”), s. 137 („nie ujawnia też wątpliwości”), s. 160 („rozpoznania wniosku na posiedzenie”), s. 219 („mimo, zapewnia każdemu”), s. 221 („przeważająca większość”), s. 261 („A. Tarach”), s. 288 („w przeważającej większości części”).

Niepoprawne są także niektóre skróty np. CLR to Criminal Law Review (s. 7), OSNKW oznacza Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa (s. 8). Pozycje wskazane w przypisach 190, 192, 196 i 201 nie zostały wydane w Nowym Jorku, lecz w Oxfordzie lub Cambridge.

V. Metoda badawcza

Doktorantka posługuje się w pracy przede wszystkim metodami dogmatyczną, historyczną i prawnoporównawczą. Pojawiają się również elementy metody filozoficznej oraz empirycznej. Sposób wykorzystania powyższych metod wskazuje na dobre przygotowanie do pracy naukowej oraz

sprawność warsztatu naukowego. Wywody są w znakomitej większości należycie uargumentowane, poparte literaturą przedmiotu, orzecznictwem. Doktorantka prezentuje także własne stanowisko. Na uwagę zasługuje też rzeczowość oraz prezentacja zagadnień mających związek z hipotezami badawczymi.

Dwie niewielkie uwagi metodologiczne zgłoszone już powyżej to posługiwanie się starszą literaturą w badaniach prawnoporównawczych oraz prezentacja orzeczeń SR w Rzeszowie w ostatnim rozdziale pracy.

VI. Wykorzystanie źródeł

W pracy wykorzystano imponującą wręcz liczbę źródeł, na która składa się 610 pozycji literatury polskiej i zagranicznej oraz kilkaset uchwał i orzeczeń polskich sądów i TK. Można zatem z przekonaniem stwierdzić, że Doktorantka zapoznała się wnikliwie z literaturą przedmiotu oraz orzecznictwem. Dwa braki, które mimo wszystko wypada odnotować, to po pierwsze nie odniesienie się do orzeczeń ETPCZ dotyczących porozumień procesowych, w szczególności kluczowego dla oceny zgodności ich funkcjonowania z Konwencją Europejską wyroku z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie Natsvlishvili i Togonidze przeciwko Gruzji (skarga nr 9043/05) oraz nieuwzględnienie w pracy opracowania zbiorowego pod. red. A. Światłowskiego, Model dualistyczny czy dwa modele? Kontradyktoryjność a konsensualizm w procesie karnym, Kraków 2015.

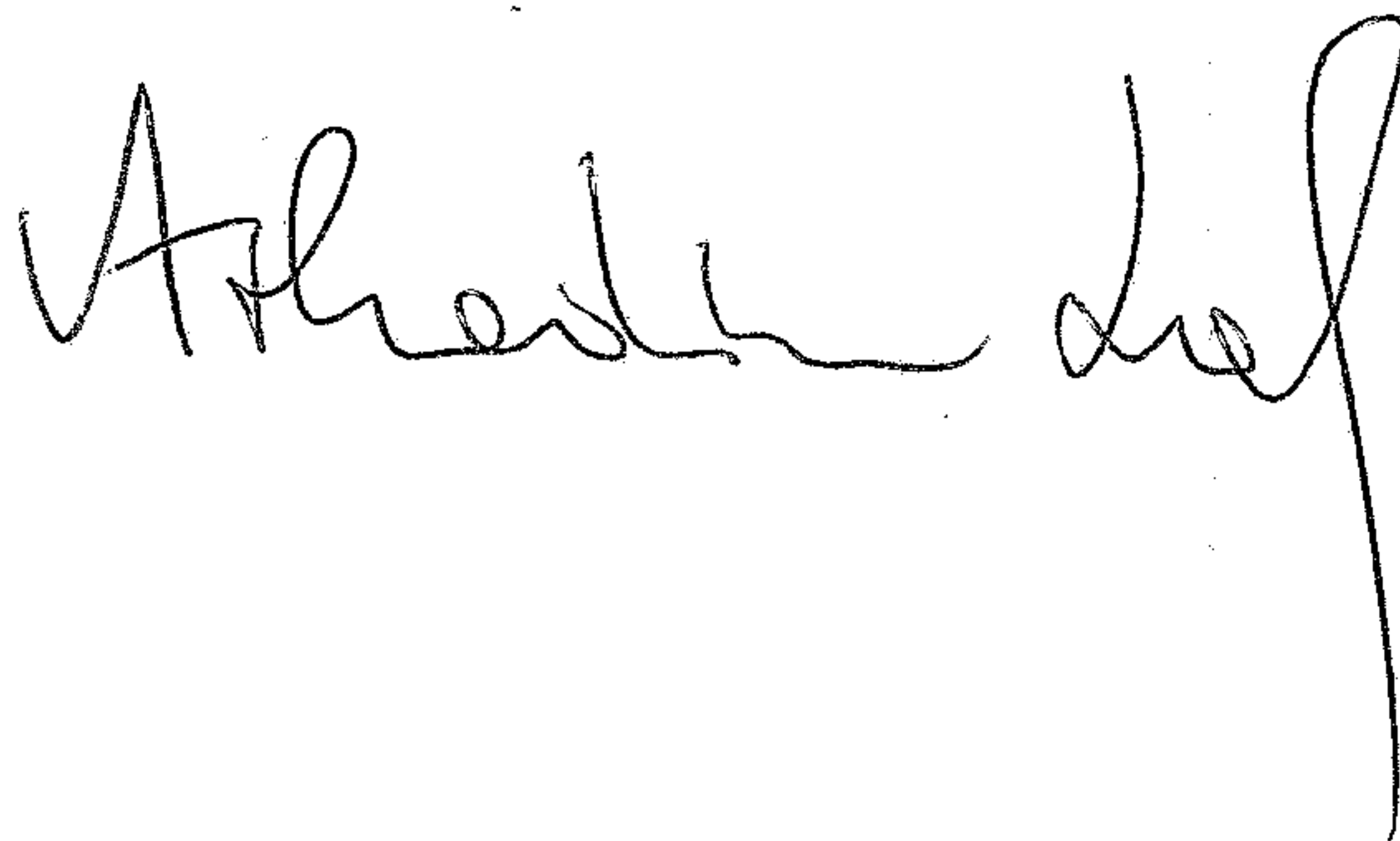
VII. Konkluzja

Wyżej podniesione uwagi krytyczne i polemiczne nie umniejszają znacząco ogólnej pozytywnej oceny recenzowanej pracy. Stanowi ona rzetelną, należycie udokumentowaną analizę niezwykle istotnego z teoretycznego i praktycznego

punktu widzenia zagadnienia znaczenia konsensualizmu w polskim procesie karnym.

Doktorantka nie tylko przedstawia poglądy wyrażone w doktrynie i orzecznictwie, lecz prezentuje także własne stanowisko, wspierając je rzeczowymi argumentami. Być może nie przekona do swojego poglądu w kwestii wyodrębnienia zasady konsensualizmu wszystkich przedstawicieli doktryny procesu karnego, jednak recenzowaną pracę można uznać za istotny głos w dyskusji nad wpływem konsensualizmu na rozwój polskiego procesu karnego.

Mogę zatem stwierdzić, że recenzowana praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim przez art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Arkadiusz Dąb', written in a cursive style.